

Małgorzata Karolina Piekarska

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6551-6839

Przypomnienie Canaletta

Bernardo Bellotto, zwany w Polsce Canaletto (1821–1780) to jeden z najważniejszych malarzy dla historii Warszawy. To dzięki jego obrazom z Sali Prospektowej Zamku Królewskiego, możliwa była odbudowa stolicy po zniszczeniach II wojny światowej w takim, a nie innym kształcie. Z okazji 300. rocznicy urodzin malarza Zamek Królewski, do spółki z Gemäldegalerie Alte Meister w Dreźnie, przygotował wystawę stanowiącą podróż przez życie i twórczość jednego z najsłynniejszych wędzistów osiemnastowiecznej Europy.

Wystawa ma charakter chronologicznej opowieści o życiu i twórczości artysty, który swój przydomek Canaletto zaczerpnął od brata matki – Antonia Canala (1697–1768), bo to w jego pracowni, już jako czternastolatek, stawiał pierwsze kroki, kopiując prace słynnego wuja.

Pierwsza część wystawy to obrazy z okresu weneckiego Bellotta. Malarz uwiecznił miejsca, w których spotykali się zarówno urzędnicy państwowi, mieszkańcy, jak i pragnący zwiedzać miasto turyści. Szczególną uwagę zwraca sztafaż. Artysta z pieczołowitością odtwarzał weneckich przechodniów, wśród których byli zarówno dostojnicy, duchowieństwo, zwykli mieszczanie, ale też biedota. Szczególną uwagę zwracają obecne w sztafażu zwierzęta, nie tylko konie czy woły, ale też psy i małpy, które Bellotto lubił i bardzo chętnie przedstawiał na swoich obrazach.

Drugą część stanowią dzieła powstałe podczas pierwszej podróży artystycznej do Padwy, Mestre, Rzymu, Florencji, Piemontu, Werony i Mediolanu. Z tego okresu najważniejsze są obrazy powstałe na zamówienie

króla Sardynii i księcia Sabaudii Karola Emmanuela III. Namalowane w 1745 roku dwa widoki Turynu są świadectwem, że zlecciodawcy zależało, by przedstawienie rozwijającej się stolicy stanowiło narzędzie propagandy politycznej.

Kolejny okres w dziejach Bellotta, to pobyt w Dreźnie, będącym najważniejszym ośrodkiem rozwoju sztuki barokowej w tej części Europy. Bellotto tworzył tu dla Augusta III, księcia Saksonii, a także króla Polski. Powstały wówczas także obrazy przedstawiające architekturę fantastyczną. Na jednym z nich malarz umieścił swój autoportret. Pobyt Bellotta w Saksonii zaowocował nie tylko widokami Drezna, ale też okolic. Canaletto często wyjeżdżał bowiem na prowincję, by przedstawiać inne miasta i charakterystyczne saksońskie pejzaże. W swojej twórczości malarz korzystał z *camera obscura* – pierwowzoru aparatu fotograficznego, dzięki któremu utrwał na płótnie szkic widoku, który następnie malował w pracowni. Na wystawie zaprezentowane jest zresztą działanie *camera obscura*, a także to, jak artysta „bawił się” perspektywą, bowiem niektóre pejzaże Bellotta charakteryzuje perspektywa inna od rzeczywistej. Pewne obiekty malował bliżej i ciaśniej, jakby chcąc, by na obrazie znalazło się wszystko, co jest charakterystyczne dla utrwalanego na płótnie regionu. Na czas siedmioletniej wojny artysta zmuszony był opuścić Drezno, ale wrócił tam po jej zakończeniu, portretując zrujnowane miasto.

Po okresie drezdeńskim następuje okres warszawski. Canaletto wprawdzie wybierał się do Petersburga na dwór carycy Katarzyny II, ale Marcello Bacciarelli, nadworny malarz Stanisława Augusta Poniatowskiego, namówił go do wstąpienia na służbę u króla. W Warszawie tworzył dla króla widoki stolicy, stanowiące do dziś wystrój Sali, zwanej Prospektową, a każde z warszawskich przedstawień ma tu swoje konkretne miejsce.

Na wystawie w Warszawie znajdują się nie tylko obrazy olejne, ale też szkice i grafiki. Dzieła Bernarda Bellotta zostały wypożyczone między innymi z National Gallery i British Museum w Londynie, Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, J.P. Getty Museum w Los Angeles, Fitzwilliam Museum w Cambridge, Manchester Gallery of Art, Museo Capodimonte w Neapolu, Pinacoteca del Castello Sforzesco w Mediolanie, Musei Reali w Turynie oraz Gemäldegalerie Alte Meister w Dreźnie.

Ekspozycja prezentowana w Zamku Królewskim stanowi jedyną okazję, by zobaczyć w Polsce dzieła Canaletta z różnych okresów życia zgromadzone w jednym miejscu. W Sali Prospektowej po raz pierwszy

i być może jedyny jest okazja, by porównać dwa obrazy (jeden znajduje się na stałe w Zamku Królewskim, a drugi pochodzi z Muzeum Narodowego w Poznaniu) przedstawiające elekcję na króla Polski Stanisława Augusta – władcy, któremu zawdzięczamy Bellotta i jego widoki Warszawy. Bez nich dziś stolica Polski nie wyglądałaby tak jak wygląda, bo przecież to jego obrazy pomogły przy odbudowie stolicy w latach 50. XX wieku.

Małgorzata Karolina Piekarska

„Bernardo Bellotto. W 300. rocznicę urodzin malarza”, Zamek Królewski w Warszawie, 23 września 2022–8 stycznia 2023.